

Janusz Kanimir

Kilka refleksji "adwokackich" na 70-lecie Powstania w getcie warszawskim

Palestra 58/5-6(665-666), 313-314

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kilka refleksji „adwokackich” na 70-lecie Powstania w getcie warszawskim

Odbywające się 19 kwietnia 2013 r. oficjalne uroczystości obchodów 70. rocznicy wybuchu Powstania w getcie warszawskim, w których wziął udział Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adwokat Andrzej Zwara, były podniosłym i wzruszającym wydarzeniem. W godzinie wybuchu Powstania zawyły syreny i zabrzmiały kościelne dzwony. Ulice przemierzali ludzie z żonkilami-znaczkami (wspólna akcja Muzeum Powstania Warszawskiego i Muzeum Historii Żydów Polskich). Uroczystości, które odbyły się przy Pomniku Bohaterów Getta, były powodem do wzruszeń i refleksji, a okazały i przepiękny gmach sąsiadującego z pomnikiem Muzeum Historii Żydów Polskich potęgował ich potrzebę.

Walka żołnierzy Żydowskiej Organizacji Bojowej i Żydowskiego Związku Wojskowego była skazana na przegraną. Stanowiła krzyk rozpaczny; sposób na godną śmierć... Niewielu przeżyło. Historia to znana i utrwalona dzięki chociażby takim ludziom, jak nieodżałowany Marek Edelman – ostatni dowódca ŻOB i tym samym przywódca Powstania. Mniej znane są przykłady bohaterstwa żołnierzy żydowskich w innych gettach lub obozach zagłady. Niewielu wie o organizacji podziemnej działającej w obozie Janowskim we Lwowie, współtworzonej przez Ryszarda Axera – syna słynnego lwowskiego adwokata, zwanego lwowskim Cicero, który wstawił się m.in. obroną w procesie Gorgonowej, a w kinematografii utrwalony został przez Aleksandra Bardiniego – Maurycego Axera (a brata znakomitego reżysera teatralnego Erwina, zmarłego przed rokiem)¹. W tym lwowskim obozie latem 1942 r. został zamordowany wybitny uczonec i adwokat, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie Maurycy Allerhand. Tam – rok później – przed niemal siedemdziesięciu laty – zginął absolwent Wydziału Prawa UJK we Lwowie, a potem aplikant adwokacki, znakomity pisarz i scenarzysta kilkunastu znanych przedwojennych filmów Emanuel Schlechter [Szlechter] (1906–1943), autor tekstów powszechnie znanych do dziś licznych szlagierów, jak: *Umówiłem się nią na dziewiątą*, *Każdemu wolno kochać*, *Sex appeal*, *Czy tutaj mieszka panna Agnieszka*, *Ja mam czas, ja poczekam*, *Dobranoc*, *oczekaj zmrzuż* i *Tylko*

¹ M. Borwicz, *Uniwersytet zbirów*, Kraków 1946; reprint z materiałami dodatkowymi, Kraków 2013; J. Hognigsmann, *Zagłada Żydów lwowskich (1941–1944)*, przekład i oprac. A. Redzik, Warszawa, ŻIH 2007.

we Lwowie². Został on zamordowany w 1943 r. podczas likwidacji obozu lub w okresie listopadowej akcji zbrojnej przeprowadzonej przez część chłopców żydowskich z Sonderkomanda 1005, z których kilku udało się wydostać z obozu.

Nie można nie wspomnieć, że w dziejach adwokatury polskiej bilans II wojny światowej to ok. 50–60% zamordowanych adwokatów. Jak podają Witold Bayer i Zdzisław Krzemiński, w grupie aplikantów adwokackich izby warszawskiej odsetek poległych i zamordowanych przekroczył 90%. Wśród nich ogromna część to aplikanci i adwokaci żydowskiego pochodzenia oraz – oczywiście – młodzi adepci palestry pokolenia Kolumbów, którzy zginęli w Powstaniu Warszawskim.

Wkład inteligencji polskiej żydowskiego pochodzenia i religii mojżeszowej (judajzmu) w dzieje adwokatury polskiej drugiej połowy XIX i pierwszej XX wieku był ogromny. Współtworzyli pierwsze polskie zrzeszenia adwokackie, jak we Lwowie w 1911 r. Związek Adwokatów Polskich. Opisywali pięknie polskie dzieje, jak znakomity historyk (wcześniej adwokat) Szymon Askenazy, czy powstaniec styczniowy, a potem adwokat i dziejopis (także historyk adwokatury) Aleksander Kraushar.

Wybitny znawca prawa cywilnego Henryk Konic był kilkakrotnie prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej i wydawcą znakomitej „Gazety Sądowej Warszawskiej”. Adwokat Anzelm Lutwak (zamordowany prawdopodobnie we Lwowie w 1942 r. – lub w Bełżcu) założył i redagował pierwszą – lwowską – „Palestrę”, jako miesięcznik poświęcony sprawom adwokatury³.

Iluż to adwokatów Żydów (żydowskiego pochodzenia) walczyło o Polskę w latach 1915–1920 (w tym w Legionach Piłsudskiego⁴), ilu było w parlamencie II RP, ilu działało na polach naukowym, kulturalnym, społecznym i politycznym; ilu walczyło w armii polskiej we wrześniu 1939 r. Przykłady można mnożyć. Snując jednakże refleksje zainspirowane wydarzeniami w getcie warszawskim sprzed 70 lat, nie można nie wspomnieć, że tamże, ale w roku 1941, zmarł jeden z najwybitniejszych obrońców politycznych schyłkowego okresu panowania carskiego w Warszawie, znakomity mówca, od 1905 r. działacz legendarnego Koła Obrońców Politycznych Leon Berenson (1882–1941)⁵. Dodać wypada, że zawodu uczył się pod patronatem innego wybitnego obrońcy – Stanisława Patka.

Nikt nigdy nie podjął próby dokładnego ustalenia, ilu adwokatów zostało zamordowanych w warszawskim getcie; ilu walczyło we wspomnianym Powstaniu w getcie. Brakuje źródeł. Adwokatura pamięta, że wielu to Ci z listy adwokackiej izby warszawskiej wydanej w 1939 r.

Janusz Kanimir

² T. Lerski, *Emanuel Schlechter: wspomnienie o autorze lwowskich piosenek*, „Rocznik Lwowski” 1999; D. Michalski, *Powróćmy jak za dawnych lat... Historia polskiej muzyki rozrywkowej lata 1900–1939*, Warszawa 2007.

³ Szerzej: S. Milewski, A. Redzik, *Themis i PHEME. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 2011.

⁴ Zob. M. Gałęzowski, *Na wzór Berka Joselewicza. Sylwetki żołnierzy i oficerów pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, Warszawa 2010.

⁵ Szerzej: K. Pol, *Poczet prawników polskich XIX i XX wieku*, wyd. 2 uzupełnione i poprawione, Warszawa: C.H.Beck 2011, s. 1097–1107.